

W KOCIOŁKU ...



Nasi ŚWIĘCI Z WITRAŻY *** Aniela Salawa

urodziła się w rodzinie chłopskiej 9 września 1881 r. w Sieprawiu, ok. 20 km od Krakowa, jako najmłodsze dziecko z licznego rodzeństwa. Dom był ubogi, rodzice pracowici i pobożni, starali się dobrze wychować dzieci i przygotować do życia w trudnych warunkach. W domu były książki religijne, dużo się wspólnie modlono. Aniela chodziła do szkoły tylko dwa lata, gdyż była tam tylko dwuletnia szkoła, ale nauczyła się czytać i pisać. Od najmłodszych lat wiele się modliła, pomagała rodzicom w pracy, głównie na roli; była jednak chorowita, słabego zdrowia i taka praca była dla niej za ciężka. W wieku 16 lat przyjechała do Krakowa i dzięki siostrze znalazła pracę służącą. Była smukłą, o nieprzeciętnej urodzie, podobała się mężczyznom, lubiła tańczyć, miała kilka propozycji małżeństwa, chciała zapomnieć o trudnym życiu. Nagła śmierć ukochanej siostry, która zmarła na gruźlicę w wieku 25 lat, wstrząsnęła Anielą i spowodowała jej przemianę duchową, zmieniła jej stosunek do życia. Uświadomiła sobie jego kruchość i postawiła Boga na pierwszym miejscu. W wieku 18 lat złożyła ślub czystości. Przez 20 lat pracowała jako służąca w różnych miejscach i u różnych rodzin. Uczciwie pracowała, przeżyła niedolę, wiele upokorzeń, które cierpliwie znosiła. Doświadczając ciężkiego losu służących starała się ulżyć i pomagać dziewczętom, które przybywały do Krakowa. Należała do III Zakonu Św. Franciszka i tu umacniała swoją wiarę. Nie myślała o sobie, rozdawała swój zarobek ubogim, nigdy nie narzekała i nie mówiła źle o bliźnich. W czasie I wojny światowej heroicznie opiekowała się rannymi żołnierzami i jeńcami wojennymi, nazywano ją „świętą panienką”. W tym czasie wyczerpanej pracy stan jej zdrowia się pogorszył, zachorowała na stwardnienie rozsiane, a później raka żołądka. Podczas posługi w szpitalu zaraziła się gruźlicą. Nie mogła już pracować. Swoje cierpienia ofiarowała za grzeszników i za Polskę. Brała też na siebie konkretne, cudze cierpienia i była wysłuchiwana. Ostatnie 5 lat spędziła w nędzy, z pogodą ducha dźwigając krzyż choroby, czuła się osobą szczęśliwą. Na polecenie spowiedników prowadziła Dziennik, który jest niezwykłym i przejmującym świadectwem jej historii duszy i bogatych przeżyć mistycznych. Prosta służąca należy do nielicznych dotąd polskich mistyczek. Odnaczała się wielką inteligencją i rozsądkiem wyrobionym przez rozmyślanie i lekturę duchową. Aniela Salawa zmarła 12 marca 1922 roku, w wieku 41 lat, w szpitalu Stowarzyszenia św. Zyty w Krakowie, w opinii świętości. Została pochowana na cmentarzu Rakowickim i w krótko za jej przyczyną zaczęto doznawać cudownych uzdrowień. Jej grób umieszczono w kaplicy Męki Pańskiej w Bazylice Franciszkanów w Krakowie. **Jest Patronką chorych na stwardnienie rozsiane i nieuleczalnie chorych, tercjarzy franciszkańskich, służących, studentów.**

- z Maryją - W WARSZTACIE CIEŚLI; Parafia pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

Kociołek Szlachecki 12a, 12-200 Pisz

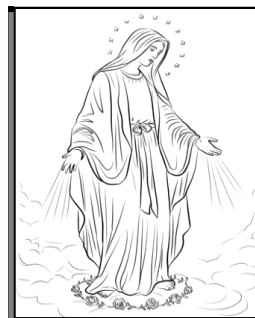
Msze święte w niedziele: **Kociołek** (kościół parafialny) godz. 10:00; **Karwik** (kaplica pw. św. Bernarda) godz. 8:00; **Rostki** (kaplica pw. św. Kazimierza) godz. 12:00.

Msza święta w dni powszednie: kościół parafialny godz. 17:00; w czasie kolędy godz. 8:30.

PROBOSZCZ PARAFII: ks. Tomasz Masłowski, numer telefonu: 514 705 134.

ADRES e-mail: kociolek.parafia@gmail.com;

NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001



- z Maryją -

W WARSZTACIE CIEŚLI

Biuletyn Informacyjny Parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej
w Kociołku Szlacheckim

ROK I

SIERPIEŃ 2022

NR 6

* * SIERPIEŃ MIESIĄC MARYJNY

W Kościele Katolickim liturgicznie obchodzimy różne święta, uroczystości i wspomnienia poświęcone Świętym, Aniołom, Jezusowi i Maryi.

Wyjątkowym miesiącem gdzie wspominamy Maryję jest miesiąc maj, ale ileż pięknych i podniosłych wspomnień o Maryi mamy w miesiącu sierpniu.

- **2 sierpnia** - Wspomnienie Matki Bożej Anielskiej
- **5 sierpnia** - Wspomnienie Matki Bożej Śnieżnej
- **11 sierpnia** - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Świętoliipskiej
- **13 sierpnia** - Wspomnienie Matki Bożej Kalwaryjskiej
- **15 sierpnia** - UROCZYSTOŚĆ Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Zielnej)
- **22 sierpnia** - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej
- **26 sierpnia** - UROCZYSTOŚĆ Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej
- **30 sierpnia** - Święto Matki Bożej Pocieszenia

Zwyczaje: Święto Matki Bożej Zielnej

Wielobarwne bukiety ze zbóż, ziół, kwiatów i owoców. Misternie wykonane wieńce, pięknie wypieczone chleby, a wszystko jako dziękczynienie za plony. Tak przedstawiają się zwyczaje i tradycyjne obrzędy związane z obchodami święta Matki Bożej Zielnej. Skąd przybyły do nas te zwyczaje i tradycyjne obrzędy?

Uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej, zwana również świętem **Matki Boskiej Zielnej**, przypadająca na 15 sierpnia, jest jednym z najstarszych i najważniejszych świąt maryjnych w roku liturgicznym. Obchodzone jest od V w. na pamiątkę wzięcia do nieba, z duszą i ciałem, Najświętszej Maryi Panny. Jeszcze starsza, bo sięgająca III w., jest tradycja święcenia ziół i pierwocin płodów ziemi. Ten obrzęd Kościół katolicki przejął prawdopodobnie jeszcze z kultury antycznej. Podobne zwyczaje związane ze składaniem bóstwom ofiar z płodów ziemi, przed przyjęciem chrześcijaństwa,

mieli także Słowianie. Później połączono je z religią chrześcijańską i kalendarzem świąt kościelnych.

Matka Boża Dożynkowa

W polskiej pobożności i tradycji ludowej uroczystość Wniebowzięcia zwana jest świętem Matki Boskiej Zielnej. Dawniej obchodzono ją również jako dzień **MATKI BOŻEJ DOŻYNKOWEJ**, bo zgodnie z rolniczym kalendarzem „na Wniebowzięcie pokończone żęćie”. Lud przynosząc wiązanki zbóż, owoców i roślin, dziękował Matce Bożej za pomoc w ciężkiej pracy na roli oraz za opiekę nad ludźmi i ich plonami.

Doskonała siódemka

W większości wiejskich parafii zwyczaj te kultywowane są do dzisiaj. Poświęcenie zielnych bukietów jest nieodzownym elementem świętowania. Według starej tradycji bukiet do poświęcenia w Matkę Boską Zielną powinien składać się z **7 lub 77 różnych ziół, zbóż, a także kwiatów**. Siódemka już w Starym Testamencie jest bowiem symbolem doskonałości. Do siedmiu podstawowych ziół zalicza się: **rumianek, mięta, melisę, bazylię, rozmaryn, lubczyk i nasturcję**. Poświęcone rośliny miały dodatkowo różnorodne zastosowanie.

Ochrona zdrowia i upraw

To jednak nie wszystkie zwyczaje związane ze świętem Matki Bożej Zielnej. Po zakończeniu święta bukietów jednak nie wyrzucano – trzymano je przez cały rok, wierząc, że ochronią dom od nieszczęścia, choroby, czy pioruna. Ufano, że wyciągnięte z nich zioła są szczególnie skuteczne w leczeniu ludzi i zwierząt. W niektórych regionach wierzono również, że można zabezpieczyć kapustę, ziemniaki, rzepę i inne późne warzywa przed szkodnikami, jeśli w drodze powrotnej z kościoła do domu pozostawi się święcone „ziele” w bruzdach zagonów. „biuletyn” AS



Wizjonerki gietrzwałdzkie ...

Cztery życiorysy, tak różne w swoim historycznym biegu, powiązała ze sobą piękna PANI – BOGURODZICA widziana w 1877 roku w Gietrzwałdzie.

Zainteresowanie pielgrzymów przybywających dzisiaj do sanktuarium gietrzwałdzkiego koncentruje się naturalnie wokół historii objawień Matki Bożej w 1877 roku Jej łaskami słynącego obrazu, źródła, cudownych uzdrowień, zachowanych relikwii drzewa klonowego, które było tłem wydarzeń, ale także wokół wizjonerek, które doznały objawień: **Justyny Augusty Szafryńskiej, Barbary Samulowskiej, Katarzyny Wieczorkówny i Elżbiety Bilitewskiej**. Z dostępnych publikacji oraz tradycji, którą przekazywano w Gietrzwałdzie z pokolenia na pokolenie, wiemy, że ich codzienne życie po objawieniach nie było łatwe. Przeszły wiele przesłuchań, męczących badań, a także doświadczyły szykan i represji ze strony władz pruskich. Aby uchronić najmłodsze, czyli

Justynę Augustę Szafryńską i Barbarę Samulowską przed dalszymi trudnościami, ksiądz proboszcz Augustyn Weichsel, za wiedzą biskupa Filipa Krementza, oddał je pod opiekę siostr szarytek, najpierw w Lidzbarku Warmińskim, a następnie w Chełmnie. Z Gietrzwałdu do Lidzbarka Warmińskiego wyjechały późną jesienią 1877 roku. Sądono dotąd, że już nigdy potem nie zobaczyły rodzinnych stron ani miejsca wydarzeń, które uczyniły je powszechnie znanymi. Dokładniejsza analiza ksiąg przechowywanych w archiwum parafialnym wykazała jednak, że obie wizjonerki gościły jeszcze w Gietrzwałdzie w 1880 roku, gdzie 9 czerwca otrzymały sakrament bierzmowania z rąk wizytującego parafię biskupa Filipa Krementza. Zarówno Justyna, jak i Barbara przyjęły wówczas imię Maria. Obie, po osiągnięciu dojrzałego wieku, wstąpiły do zakonu siostr szarytek. Podobnie uczyniła w 1881 roku Katarzyna Wieczorkówna. Na miejscu, czyli w parafii, pozostała jedynie najstarsza, wdowa Elżbieta Bilitewska.

Justyna Augusta Szafryńska przyszła na świat 31 marca 1864 roku w Gietrzwałdzie. Trzy dni później została ochrzczona. Jej rodzicami byli Wilhelm Szafryński, czeladnik młynarski, i Anna z domu Szlonga. Ojciec zmarł w 1867 roku, matka w lutym 1910 roku w Gietrzwałdzie w wieku 74 lat. W 1872 roku matka wyszła ponownie za mąż za Andrzeja Gramscha, przenosząc się wraz z nim i z dziećmi do pobliskiego Nowego Młyna. Justyna miała pięcioro rodzeństwa. Rodzina nie należała do bogatych, dlatego Justyna przez dwa lata służyła u Józefa Grossa – bogatego gospodarza w Gietrzwałdzie, doglądając gęsi. W roku objawień zamieszkiwała jednak z rodzicami w Nowym Młynie, uczęszczając do szkoły powszechnej w Worytach. Była dzieckiem dobrym, ale mało zdolnym. Miała trudności z przyswajaniem zarówno przedmiotów szkolnych, jak wiadomości katechizmowych. Późnym popołudniem w piątek 27 czerwca 1877 roku zdała właśnie egzamin z katechizmu przed księdzem proboszczem Augustynem Weichselem, by dwa dni później móc przystąpić do pierwszej Komunii świętej. Około godz. 21, gdy z wieży kościelnej odezwał się dzwon na wieczorny Anioł Pański, zobaczyła, że stare rozłożyste drzewo klonu przykościelnego jest całe jasne, a w tej jasności na złotem i perłami wysadzonym krześle widzi piękną w bieli Pannę z długimi, jasnymi, na ramiona spadającymi włosami. Na pytanie kto ty jesteś?, usłyszała od pięknej i żywej Pani: Jam jest Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta. Objawienia ustały we wrześnie. Po objawieniach Justynę oddano do konwikt siostr szarytek najpierw w Lidzbarku Warmińskim, następnie w Chełmnie, gdzie kontynuowała naukę. W 1883 roku wizjonerka postanowiła wstąpić do tegoż zakonu. Rok później siostry wystąpiły ją do Paryża. Tam, w domu generalnym zgromadzenia, gdzie wcześniej miała objawienia maryjne św. Katarzyna Laboure, odbyła formację zakonną, otrzymała habit zakonnicy i 2 lutego 1889 roku złożyła śluby zakonne. Niestety, nie wytrzymała do końca w zakonie. Dotąd nie udało się jednak ustalić dlaczego wystąpiła oraz gdzie i kiedy zmarła. Istnieją tylko poszlaki, że po opuszczeniu klasztoru założyła rodzinę i zmarła w Westfalii, gdzie w ostatnich latach XIX wieku osiedliło się kilku Szafryńskich z Gietrzwałdu. **(W następnym numerze Biuletynu pozostałe życiorysy wizjonerek)** Opr. AS